

Sygn. akt **II AKa 33/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Olszewski
Sędziowie:	SA Andrzej Wiśniewski SA Małgorzata Jankowska (spr.)
Protokolant:	St. sekr. sądowy Jorella Atraszkiewicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Gorzowie Wlkp. Aleksandry Szewczyk-Mizery

po rozpoznaniu w dniu 9 marca 2017 r.

sprawy **K. O., T. D. i M. B.**

oskarżonych z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 193 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i innych

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 27 października 2016 r., sygn. akt III K 279/15

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. M. – obrońcy T. D. i adw. M. C. – obrońcy K. O., kwoty po 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych z VAT tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonych w postępowaniu odwoławczym i nadto na rzecz adw. M. C. kwotę 186,14 (sto osiemdziesiąt sześć 14/100) tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę odwoławczą;

III. zwalnia oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Małgorzata Jankowska Andrzej Olszewski Andrzej Wiśniewski

Sygn. akt II AKa 33/17

UZASADNIENIE

Uzasadnienie dotyczy wszystkich oskarżonych K. O., T. D. i M. B., taki bowiem jego zakres wyznaczyły złożone w tym przedmiocie wnioski.

K. O., T. D. i M. B. zostali oskarżeni o to, że:

I. 08 listopada 2013 r., działając wspólnie i w porozumieniu, podając się za funkcjonariuszy Policji wdarli się do mieszkania w G. przy ul. (...), po czym wbrew żądaniu osób do tego uprawnionych, miejsca tego nie opuszczali, a następnie M. B., używając przedmiotu przypominającego broń palną krótką oraz kastetu, razem z T. D. także używającym kastetu, zadawali uderzenia po całym ciele Ł. D., a w tym samym czasie w ramach uzgodnionego wcześniej podziału ról, K. O. stosowała wobec wyżej wymienionego ręczny miotacz gazu, doprowadzając pokrzywdzonego w ten sposób do stanu bezbronności, czym spowodowali u pokrzywdzonego powierzchowne obrażenia głowy w postaci ran tłuczonych oraz oparzenia nabłonka rogówki z centralną erozją rogówki obu gałek ocznych, które to obrażenia stanowią lekki uszczerbek na zdrowiu w postaci wystąpienia naruszenia prawidłowego funkcjonowania narządu ciała, jakimi są tkanki miękkie i narząd wzroku na okres do siedmiu dni w myśl przepisu art. 157 § 2 k.k., po czym w tym samym miejscu i czasie M. B. wspólnie z K. O., używając miotacza gazu pieprzowego, doprowadzili do stanu bezbronności A. K. i T. P., a po penetracji pomieszczeń dokonali zaboru torebki z zawartością dokumentów w postaci dowodu osobistego (...) na nazwisko T. K. oraz dowodu osobistego nr (...) na nazwisko A. K., pieniędzy w kwocie 1000 zł oraz telefonu komórkowego marki (...)i dwóch telefonów marki (...), powodując łączne straty w wysokości 1150 zł, czym działali na szkodę A. K., T. P. i Ł. D.

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zb. z art. 193 k.k. w zb. z art. 227 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

II. w dniu 06 listopada 2013 r. w mieszkaniu przy ul. (...) w

S., działając wspólnie i w porozumieniu, po uprzednim wejściu

M. B. do pokoju, w którym znajdowała się A. S.

i trzymając w ręce przedmiot przypominający broń palną krótką, groźbą

zamachu na życie pokrzywdzonej doprowadził w ten sposób w.w. do stanu

bezbronności a następnie grożąc użyciem trzymanego w ręce przedmiotu,

po uprzednim żądaniu rozebrania się przez w.w. i zabawienia się własnym

ciałem, działając ze szczególnym okrucieństwem polegającym na

trzymaniu w jednej ręce broni i zastraszaniu nią pokrzywdzonej,

doprowadził ją do obcowania płciowego, a bezpośrednio po odbyтым

stosunku włożył broń do pochwy pokrzywdzonej, po czym zażądał

podpisania przez nią niewypełnionej umowy kupna-sprzedaży w dwóch

egzemplarzach dotyczącej sprzedaży jej samochodu osobowego marki

(...) o numerach rejestracyjnych (...) o wartości 12.000 złotych,

czym doprowadził A. S. do niekorzystnego rozporządzenia

mieniem własnym, a w tym samym czasie w innym pomieszczeniu tego

mieszkania, T. D. oraz K. O., w ramach

podziału wcześniej ustalonych ról oraz planowanego wcześniej dokonania

rozboju na w.w. A. S., wykorzystując stosowaną wobec pokrzywdzonej przemoc oraz groźbę natychmiastowego użycia przedmiotu przypominającego broń palną krótką, dokonali kradzieży torebki pokrzywdzonej i zaboru z niej kluczyka, dowodu rejestracyjnego oraz ubezpieczenia OC od pojazdu marki(...) o nr rej. (...), czym działali na szkodę A. S.,

tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. z zb. art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., a wobec oskarżonego M. B. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art.

282 k.k. w zb. z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.,

a nadto **K. O. i T. D.** zostali oskarżeni o to, że:

III. w okresie od 14 października 2013 r. do 06 listopada 2013 r. w S.

w mieszkaniu przy ul. (...), działając wspólnie

i w porozumieniu, czerpali korzyści majątkowe z prostytucji wykonywanej

przez A. S. w ten sposób, że w zamian za umożliwienie

korzystania z mieszkania w celu świadczenia usługi seksualnej i za ochronę,

przyjmowali od niej pieniądze każdorazowo w kwocie 50% dziennego

utargu, uzyskując w ten sposób kwotę 6.000 zł, czyniąc sobie z tego

procederu stałe źródło dochodu,

tj. o czyn z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.,

IV. w okresie od maja do końca lipca 2013 r w S., w mieszkaniu przy

ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu, czerpali

korzyści majątkowe z prostytucji wykonywanej przez E. M. w ten

sposób, że w zamian za umożliwienie korzystania z mieszkania w celu

świadczenia usługi seksualnej i za ochronę, przyjmowali od niej pieniądze,

každorazowo w kwocie 50% dziennego utargu, uzyskując w ten sposób

kwotę co najmniej 2.500 zł, czyniąc sobie z tego procederu stałe źródło

dochodu,

tj. o czyn z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k.

V. pod koniec lipca 2013 r. w mieszkaniu przy ul. (...), działając

w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu, po

uprzednim wejściu do pokoju, w którym znajdowała się E. M.

i zastosowaniu wobec niej przemocy w postaci uderzeń z pięści i otwartej

dłoni w twarz, grożąc pokrzywdzonej pozbawieniem życia, T. D.

T. D. żądał podpisania przez nią niewypełnionej umowy kupna-

sprzedaży w dwóch egzemplarzach, dotyczącej sprzedaży jej samochodu

osobowego marki (...)o numerach rejestracyjnych (...)

o wartości 6.200 zł, czym doprowadził E. M. do niekorzystnego rozporządzenia własnym mieniem, a w innym pomieszczeniu tego mieszkania

w tym samym czasie, K. O., w ramach podziału wcześniej ustalonych ról oraz planowanego wcześniej dokonania rozboju na w.w. E. M., wykorzystując stosowaną wobec pokrzywdzonej przemoc oraz groźbę pozbawienia życia, dokonała kradzieży torebki pokrzywdzonej i zaboru z niej kluczyka, dowodu rejestracyjnego od w.w. pojazdu oraz pieniędzy w kwocie 500 zł, czym działali na szkodę E. M.,

tj. o czyn z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

W wyniku pierwszego rozpoznania sprawy, Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z dnia 10.06.2015 r., sygn. akt III K 176/14, w zakresie czynu opisanego w pkt. I uznał oskarżonych za winnych jego popełnienia, przyjmując, iż M. B. został do tego „namówiony, zdominowany i podporządkowany” przez współoskarżonych i nadto, że sprawcy posłużyli się bronią palną w postaci rewolweru hukowo-kinetycznego (...) będącego jednocześnie niebezpiecznym przedmiotem i za czyn ten wymierzył **K. O.** karę **3 lat** pozbawienia wolności, **T. D.** karę **3 lat i 6 miesięcy** pozbawienia wolności, **a M. B., stosując wobec niego nadzwyczajne złagodzenie kary (art. 60 § 1, 2 i 6 pkt. 2 k.k.) – karę 2 lat** pozbawienia wolności. W zakresie czynu opisanego w pkt. II Sąd Okręgowy uznał oskarżonych za winnych jego popełnienia, zmieniając ten opis w zakresie użytej broni oraz eliminując z kwalifikacji prawnej dotyczącej M. B. przepis art. 197 § 3 k.k. i kwalifikując ten czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wymierzył K. O. karę **3 lat** pozbawienia wolności, T. D. karę **3 lat i 6 miesięcy** pozbawienia wolności, a M. B., stosując wobec niego nadzwyczajne złagodzenie kary (na podstawie – j.w.) – karę **2 lat** pozbawienia wolności. Uznał K. O. i T. D. za winnych popełnienia czynów opisanych w pkt. III i IV części wstępnej wyroku kwalifikowanych z art. 204 § 2 k.k. i przyjmując, że stanowią one przewidziany w art. 91 § 1 k.k. ciąg przestępstw, wymierzył oskarżonym za to kary po **1 roku** pozbawienia wolności. Sąd uznał oskarżonych K. O. i T. D. za winnych popełnienia czynu opisanego w pkt. V części wstępnej wyroku kwalifikowanego z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 282 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za ten czyn wymierzył im kary po 2 lata pozbawienia wolności. Orzekł solidarnie od K. O. i T. D. przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstw z art. 204 § 2 k.k. w kwocie 8.500 zł. Wymierzył oskarżonym za zbiegające się przestępstwa kary łączne pozbawienia wolności w następujących wymiarach: K. O. – **3 lat i 6 miesięcy**, T. D. – **4 lat i 6 miesięcy**, M. B. – **2 lat**, przy czym w stosunku do M. B. wykonanie orzeczonej kary warunkowo zawiesił na okres próby 5 lat i oskarżonego tego zwolnił od kosztów sądowych. Zasadził natomiast po połowie koszty procesu od K. O. i T. D., wymierzając im opłaty w kwotach po 400 zł. Nadto zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. C. kwotę 2.656,80 zł z VAT tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej K. O..

W wyniku rozpoznania apelacji wniesionych od powyższego orzeczenia przez prokuratora oraz obrońców K. O. i T. D., Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 19.11.2015 r., sygn. akt II AKa 185/15 uchylił zaskarżony wyrok w całości i sprawę K. O., T. D. i M. B. przekazał Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że wadliwością dotknięte było niemal każde z rozstrzygnięć zawartych w zaskarżonym wyroku. Dostrzeżonych uchybień było na tyle dużo, w tym część o takim charakterze, że ich korekta w postępowaniu odwoławczym nie była możliwa.

W zakresie dotyczącym czynu z pkt. I Sąd odwoławczy wskazał wówczas na błędność zastosowania art. 193 k.k., na wątpliwości co do trafności zastosowania art. 157 § 2 k.k. i 227 k.k., brak jednoznaczności stanowiska sądu meriti co do charakteru rewolweru hukowo-kinetycznego, nieprawidłowości odnośnie zindywidualizowanych działań podejmowanych w trakcie zdarzenia przez poszczególnych oskarżonych, z uwzględnieniem nadto charakteru udziału M. B. w zdarzeniu. Uwagi dotyczące tej ostatniej kwestii odniesione zostały także do czynu z pkt. II, podobnie jak i krytyczna ocena niejednoznaczności w zakresie określenia charakteru rewolweru hukowo-kinetycznego. Odnośnie czynów z pkt. II i V części wstępnej wyroku, Sąd Apelacyjny krytycznie ocenił dostrzeżenie w poczynaniach podjętych na szkodę A. S. i E. M. także znamion przestępstwa z art. 282 k.k. (obok art. 280 § 2 k.k. oraz art. 280 § 1 k.k.), natomiast w zakresie przestępstw z art. 204 § 2 k.k. (pkt. III i IV części wstępnej) wskazał na potrzebę zweryfikowania ustaleń dotyczących wartości korzyści majątkowych osiągniętych przez K. O. i T. D.. Ponadto, zwrócił uwagę na potrzebę rozważenia ewentualności uwzględnienia w zakresie czynów z pkt. I, II i V także odpowiednio występku z art. 275 § 1 k.k. oraz występku z art. 276 k.k.

Sąd Okręgowy w Szczecinie po powtórным przeprowadzeniu w tej sprawie procesu, wydał w dniu 27 października 2016 r., sygn. akt III K 279/15 wyrok, którym orzekł następująco:

Uznał oskarżonych **K. O., T. D. i M. B.** za winnych tego, że:

I. w dniu 8 listopada 2013 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju, posługując się niebezpiecznym przedmiotem w postaci kastetu w ten sposób, że T. D. i M. B. szarpali

Ł. D. i zadawali mu ciosy w głowę, przy czym T. D. przy użyciu kastetu, zaś M. B. użył broni (...), dwukrotnie strzelając w kierunku Ł. D., zaś K. O. rozpyłała gaz, kierując w twarz pokrzywdzonego, czym narazili go na bezpośrednie niebezpieczeństwo nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k., a dodatkowo K. O. użyła gazu pieprzowego wobec A. K. i T. P., rozpylając go w twarz w.w. pokrzywdzonych, a następnie ukradli należącą do A. K. torebkę o wartości 10 zł z zawartością dowodu osobistego (...) na nazwisko T. K. oraz dowodu osobistego nr (...) na nazwisko A. K., pieniądze w kwocie 1.000 zł oraz telefon komórkowy marki S. i dwa telefony komórkowe marki (...), powodując łączne straty w wysokości 1.160 zł, czym działali na szkodę A. K., T. P. i Ł. D., tj. popełnienia czynu z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 158 § 1 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to przestępstwo na podstawie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył kary:

- T. D. – **4 lata** pozbawienia wolności,

- K. O. – **3 lat** pozbawienia wolności,

- M. B. – **3 lat** pozbawienia wolności,

II. w dniu 6 listopada 2013 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu, grożąc użyciem przemocy, dokonali rozboju na A. S., kradnąc jej samochód marki (...) o numerze rejestracyjnym (...) wraz z kluczykiem, o wartości 12.000 zł oraz dowód rejestracyjny i dowód ubezpieczenia OC powyższego pojazdu, tj. popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył kary:

- T. D. – **3 lat** pozbawienia wolności,

- K. O. – **2 lat i 6 miesięcy** pozbawienia wolności,

- M. B. – **2 lat i 6 miesięcy** pozbawienia wolności ,

nadto **K. O. i T. D.** uznał za winnych tego, że:

III. od 14 października 2013 r. do 6 listopada 2013 r. w S. czerpali korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez A. S., czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu i uzyskując korzyść majątkową w kwocie 6.000 zł,

tj. popełnienia czynu z art. 204 § 2 k.k.,

IV. od maja do końca lipca 2013 r. w S. czerpali korzyści majątkowe z uprawiania prostytucji przez E. M., czyniąc sobie z tego stałe źródło dochodu i uzyskując korzyść majątkową w kwocie 2.500 zł, tj. popełnienia czynu z art. 204 § 2 k.k., przy czym Sąd Okręgowy ustalił, że opisane wyżej dwa czyny zostały popełnione w podobny sposób, w krótkich odstępach czasu i stanowią ciąg przestępstw określony w art. 91 § 1 k.k., za co na podstawie art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył:

- T. D. - karę **1 roku** pozbawienia wolności,
- K. O. – **10 miesięcy** pozbawienia wolności,

V. pod koniec lipca 2013 r. w S., działając wspólnie i w porozumieniu, dokonali rozboju na E. M. w ten sposób, że używając wobec niej przemocy w postaci uderzenia w twarz i grożąc pozbawieniem życia, ukradli samochód marki(...) o nr rej. (...) wraz z kluczykiem, o wartości 6.200 zł oraz dowód rejestracyjny od powyższego pojazdu i pieniądze w kwocie 500 zł,

tj. popełnienia czynu z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 276 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył im kary:

- T. D. – **3 lat** pozbawienia wolności,
- K. O. – **2 lat i 6 miesięcy** pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w stosunku do M. B. oraz na podstawie art. 91 § 2 k.k. w stosunku do T. D. i K. O., łącząc orzeczone kary wymierzył:

- T. D. – **karę łączną 6 lat** pozbawienia wolności,
- K. O. – **karę łączną 4 lat i 6 miesięcy** pozbawienia wolności,
- M. B. – **karę łączną 4 lat** pozbawienia wolności;

Na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzekł wobec T. D. i K. O. przepadek korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa:

- opisanego w pkt. III części dyspozytywnej wyroku – w kwotach po 3.000 zł od każdego z oskarżonych,
- opisanego w pkt. IV części dyspozytywnej wyroku – w kwotach po 1.250 zł od każdego z nich.

Na poczet wymierzonych kar zaliczył okresy tymczasowego aresztowania oskarżonych:

- T. D. – od 09.11.2013 r. do 07.05.2014 r.,
- K. O. - od 10.11.2013 r. do 07.05.2014 r.,
- M. B. – od 12 listopada 2017 r. do 14.02.2014 r..

Zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w częściach przypadających od każdego z nich, w tym wymierzył opłaty:

- T. D. – 600 zł,
- K. O. i M. B. – po 400 zł.

Nadto zasądził od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonej K. O. i T. D.:

- na rzecz adw. M. M. – kwotę 1.476 zł z VAT,

- na rzecz adw. M. C. – kwotę 3.321 zł z VAT.

Wyrok powyższy zaskarżony został przez obrońców wszystkich oskarżonych.

W najdalej idącej spośród wniesionych apelacji jej autor – **obrońca M. B.** podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mającego wpływ na treść zaskarżonego wyroku, polegającego na przyjęciu przez Sąd w tymże wyroku, że:

- w zakresie czynu opisanego w pkt. I zaskarżonego wyroku pomiędzy oskarżonymi doszło do uzgodnienia zamiaru dokonania napadu rabunkowego na Ł. D., T. P., A. K. – i w konsekwencji realizacji tego zamiaru, podczas gdy prawidłowa ocena faktów prowadzi do stwierdzenia, że zamiarem oskarżonych była realizacja znamion występku z art. 158 § 1 k.k. a dokonane przywłaszczenie ruchomości było ekscesem realizującym znamiona art. 278 k.k.; że oskarżeni w toku zdarzenia używali niebezpiecznego narzędzia w postaci kastetu, podczas gdy prawidłowa ocena faktów prowadzi do stwierdzenia, że oskarżeni nie posługiwali się takim narzędziem;

- w zakresie czynu opisanego w pkt. II zaskarżonego wyroku – zachowanie oskarżonego M. B. wyczerpuje znamiona czynu z art. 280 k.k., podczas gdy ocena przyczyn, okoliczności, powodów zachowania oskarżonego M. B., okoliczności podmiotowych związanych z osobą oskarżonego, prowadzi do stwierdzenia, że ocena karnoprawna jego postępowania, winna być dokonana w związku z art. 60 k.k.

Podnosząc powyższe zarzuty, obrońca M. B. wniósł o:

a) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- ustalenie, że w zakresie czynu opisanego w pkt. I wyroku oskarżony M. B. nie używał niebezpiecznego narzędzia w postaci kastetu, że czyn dokonany przez oskarżonego M. B. wyczerpuje znamiona występku z art. 158 k.k. oraz czynu z art. 278 k.k.;

- ustalenie, że w zakresie czynu opisanego w pkt. II wyroku, czyn zarzucany oskarżonemu winien być osądzony w związku z art. 60 k.k.;

ewentualnie o :

b) uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca K. O. zarzucił wyrokowi w swojej apelacji:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżona dopuściła się zarzuczanych jej czynów opisanych w pkt. III i IV części dyspozytywnej wyroku w sytuacji, gdy zebrany materiał dowodowy nie pozwala na tak kategoryczne rozstrzygnięcie w zakresie wszystkich osób opisanych w zarzutach,

- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 5 k.p.k., 7 k.p.k. i 410 k.p.k. – poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów oraz poczytanie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonej w sytuacji, gdy wątpliwości powstały nie tylko co do osób mających czerpać korzyści majątkowe z prostytucji świadczonej przez A. S. oraz E. M., ale także co do środków finansowych rzekomo przez te osoby zarobionych, a następnie przekazanych oskarżonemu T. D.,

- obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 424 k.p.k. – poprzez pominięcie rozważań w zakresie dokładnego wyliczenia korzyści majątkowych uzyskanych przez oskarżonego T. D. z procedury przy opisanych zarzutach,

- obrazę przepisów prawa procesowego, tj. art. 424 k.p.k. w zw. z art. 4 k.k. poprzez pominięcie wskazania w treści uzasadnienia, na podstawie jakiego stanu prawnego sąd pierwszej instancji ustalił wymiar kary za czyny określone w art. 204 k.k.,

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 204 § 2 k.k. poprzez uznanie, że K. O. czerpała korzyść majątkową z prostytucji wykonywanej przez A. S. i E. M. w sytuacji, gdy brak w tym zakresie jednoznacznych dowodów,
- rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonej K. O. kary bez warunkowego zawieszenia jej wykonania, w sytuacji gdy jej postawa, warunki osobiste oraz współpraca z organami wymiaru sprawiedliwości dają podstawy do nadzwyczajnego złagodzenia kary,
- obrazę przepisów prawa procesowego mającą istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 624 k.p.k. poprzez obciążenie oskarżonej kosztami procesu w sytuacji, gdy uiszczenie kosztów było i jest dla niej zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów jakie oskarżona osiąga,
- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 633 k.p.k. – poprzez błędne wyliczenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu.

Obrońca K. O. wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:
 - uniewinnienie oskarżonej od czynów opisanych w pkt. III-V części wstępnej wyroku,
 - orzeczenie kary łącznej za czyny opisane w pkt. I-II części wstępnej wyroku w wymiarze 2 lat z warunkowym zawieszeniem na okres 5 lat tytułem próby,
 - zmianę orzeczenia o kosztach poprzez zwolnienie oskarżonej od ponoszenia kosztów procesu oraz opłaty sądowej w całości,
 - zmianę orzeczenia o kosztach obrony świadczonej z urzędu za postępowanie przygotowawcze oraz przed Sądem Okręgowym w Szczecinie i przyznanie na rzecz adw. M. C. kosztów w wysokości 4.243,50 zł z VAT oraz kwoty 2.243,25 zł tytułem zwrotu kosztów przejazdu (opłata zwolniona z VAT),
 - względnie
 - o uchylenie całego orzeczenia w zakresie oskarżonej K. O.
- i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego T. D. zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym wymierzonej kary, tj. pkt. I, II, V, VI w części dotyczącej kar jednostkowych wymierzonych oskarżonemu T. D. oraz pkt. VII w części dotyczącej kary łącznej wymierzonej oskarżonemu T. D.. Zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu rażącą niewspółmierność kary wymierzonej T. D., która to kara przez nadmierną surowość nie uwzględnia właściwości i warunków osobistych oskarżonego, a więc tego, że oskarżony w znaczący sposób przyczynił się swoimi wyjaśnieniami do sprawnego i szybkiego przeprowadzenia postępowania przygotowawczego oraz ujęcia trzeciego sprawcy w osobie M. B., a nadto tego, że cel kary – resocjalizacja – został już w stosunku do oskarżonego osiągnięty.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca T. D. wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez orzeczenie łagodniejszych kar jednostkowych i w konsekwencji orzeczenie łagodniejszej kary łącznej oraz zasądzenie kosztów nieopłaconej obrony oskarżonego z urzędu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych okazały się niezasadne i w związku z tym nie zasługiwały na uwzględnienie.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza wykazała, że w powtórnie przeprowadzonym procesie zostały zrealizowane wskazania sądu odwoławczego, mające na celu wyeliminowanie mankamentów jakimi dotknięte było poprzednie postępowanie i wydany wówczas wyrok. Formułując pewne ogólne spostrzeżenia, stwierdzić należy, że Sąd Okręgowy przeprowadził w sposób niewadliwy postępowanie dowodowe, a następnie dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i wyjaśnień oskarżonych, nie uchybiając w tym względzie ustawowym wymogom, w szczególności wynikającym z art. 7 k.p.k. W oparciu o dowody, którym przypisał przymiot wiarygodności, poczynił ustalenia faktyczne, które zasługiwały na akceptację, analogicznie jak ocena prawna zachowań oskarżonych w trakcie poszczególnych zdarzeń objętych oskarżeniem. Również w zakresie orzeczonych kar nie stwierdzono podstaw do oceny ich jako ukształtowanych rażąco nieprawidłowo.

Co do apelacji obrońcy oskarżonego M. B.:

Nieprzekonujące okazały się twierdzenia apelującego, jakoby Sąd Okręgowy niesłusznie oparł ustalenia w zakresie zdarzenia zaistniałego 08.11.2013 r. w G. na wyjaśnieniach K. O., a także zeznaniach Ł. D., T. P. i A. K., uznając jednocześnie w istotnym zakresie za nieprzekonujące wyjaśnienia M. B.. Obrońca niezasadnie upatruje istotnego waloru wyjaśnień tego oskarżonego w ich konsekwencji i niezmienności, przeciwstawiając im w szczególności wyjaśnienia K. O., które ocenia krytycznie, wskazując na ich zmienność, a także zeznania Ł. D., akcentując ich kłamliwość. Tymczasem z niezmienności twierdzeń M. B. co do tego, że wprawdzie uczestniczył w obu zdarzeniach, ale nie podejmował działań odpowiadających znamionom zarzucanych mu przestępstw, wcale nie wynika w sposób konieczny ich zgodność z rzeczywistością, a co za tym idzie - wiarygodność. Zauważyć należy, iż wprawdzie niektóre okoliczności przedstawiał on rzeczywiście konsekwentnie, ale zarazem odmiennie aniżeli wynika to z nie budzącego zastrzeżeń materiału dowodowego. Taki charakter ma np. twierdzenie, że nie był należycie zorientowany co do przestępczych planów T. D. i K. O., że dowiadywał się o zamierzonych przez nich działaniach w ostatniej chwili, a pozostając pod ich presją, biernie podporządkowywał się ich woli i z tego wynikał jego udział w zdarzeniach. Jeśli jednak zważy się na to, że K. O. wskazywała fakty obciążające nie tylko M. B., ale również ją samą (np. k. 234-243, 899-901) i zarazem w pewnym zakresie czyniła to w sposób zgodny z zeznaniami Ł. D. – też konsekwentnymi w kwestii opisu działań podejmowanych przez M. B. i T. D., to okazuje się, że w takim układzie faktów, konsekwencja oskarżonego M. B. zasadnie nie skłoniła Sądu I instancji do uznania jego twierdzeń za przekonujące. We wskazanych powyżej wyjaśnieniach K. O. stwierdziła, że przed dokonaniem rozboju wszyscy troje poczynili wspólnie dokładne przygotowania, wyposażając się w kastet, rewolwer hukowy, pojemnik z gazem i kominiarki, że M. B. umówił się jako klient z prostytutką pracującą dla Ł. D., aby zyskać możliwość łatwego dostania się do wnętrza mieszkania. Zauważyć jednak trzeba, że K. O. wyjaśniła równocześnie, iż w czasie gdy T. D. miał zajmować się Ł. D. a M. B. nie dopuścić do ucieczki dziewczyn, jej „zadaniem” było przeszukać mieszkanie i zabrać cenne rzeczy. Jednoznacznie też stwierdziła, że już w trakcie zdarzenia, kiedy obaj oskarżeni bili Ł. D., ona przeszukiwała szafki w kuchni szukając pieniędzy (wtedy zauważyła tam torebkę, którą zabrała), wcześniej natomiast użyła gazu w stosunku do T. P. i A. K., a potem gazu tego użyła także w stosunku do Ł. D.. Podkreślić należy, iż niezależnie od zmienności wyjaśnień oskarżonej, istotne jest, że ewoluowały one w kierunku ujawniania większego zakresu okoliczności obciążających także ją samą. Fakty przytoczone powyżej przedstawiła ona w wyjaśnieniach na kartach 234-243, na początku których zaznaczyła, iż chciała w tamtym przesłuchaniu wyjawić całą prawdę, ponieważ wcześniej tego nie robiła. Jeśli uwzględni się przy tym treść złożonych wówczas wyjaśnień, ich znaczenie nie tylko z punktu widzenia odpowiedzialności karnej M. B. i T. D., ale też samej K. O., to okazuje się, że postąpienie Sądu I instancji polegające na oparciu ustaleń faktycznych m. in. na wyjaśnieniach oskarżonej i odrzucenie wersji M. B. – było zgodne z logiką i zasługujące na pełną aprobatę. W świetle przedstawionych wyżej spostrzeżeń całkowicie chybione jest więc twierdzenie apelującego,

iz nawet K. O. rzekomo nigdy nie wskazała, aby oskarżeni przed wyjazdem ustalili, że mają zabrać jakiegokolwiek mienie prostytutkom. Fakt, że „łupem” sprawców stała się torebka A. K. wartości 10 zł, nie podważa istnienia po stronie oskarżonych zamiaru dokonania rozboju, zwłaszcza gdy zważy się na to, że znajdowały się w niej także pieniądze – kwota 1000 zł, którą oskarżeni zawłaszczyli, pozbyli się natomiast jedynie rzeczy mało wartościowych, a łączących ich z przestępstwem i mogących narażać na ujawnienie ich udziału w tym zdarzeniu. Wysokość kwoty pieniężnej określona na 1000 zł wynika z konsekwentnych zeznań świadka na kartach 4-7, 1906-1907, co też odzwierciedlone zostało wskazaniem tychże dowodów w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. K. O. mówiła w swoich wyjaśnieniach o kwocie 400-500 zł, ale pamiętać trzeba, że kwota 500 zł stanowiła przedmiot kradzieży dokonanej z torebki należącej do E. M. i w tym zakresie nie ma żadnych wątpliwości. Stanowisko Sądu Okręgowego w powyższym zakresie, zasługiwało zatem na akceptację. Jednocześnie jako słuszne i uprawnione jawi się przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż oskarżeni poczynili przed zdarzeniem na tyle dokładne uzgodnienia, że wszelkie działania podjęte przez nich na miejscu zdarzenia, mieściły się w ramach przestępczego porozumienia, z czego zaś wynika zasadność objęcia tych poczynań konstrukcją współsprawstwa. W pełni trafne i przekonujące są zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wywody natury ogólnej dotyczące tej kwestii. Analogicznie należało też ocenić wnioski, jakie Sąd I instancji wysnuł z odniesienia sformułowanych uwag ogólnych do realiów analizowanego zdarzenia. W kontekście przedstawionych powyżej argumentów, nieprzekonujące jawią się twierdzenia obrońcy jakoby celem udania się oskarżonych do G. w dniu 08.11.2013 r. było jedynie „nastraszenie” Ł. D. i skłonienie go do „wycofania się” z procederu sutenerstwa. Nawet zresztą jeden z przywołanych na str. 5 fragmentów uzasadnienia wyroku, mający wspierać tezę obrońcy, że dokonana kradzież torebki (z zawartością m.in. pieniędzy i dokumentów) nie stanowiła elementu rozboju lecz była odrębnym czynem z art. 278 § 1 k.k., takiej roli w istocie nie spełnia. Stwierdzenie bowiem „T. D. przekazał M. B. plan działania, mówiąc, że głównie chodzi o przejęcie interesu Ł. D.” w sposób nader czytelny komunikuje, że w świetle poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń, wbrew sugestii obrońcy, oskarżonym nie chodziło wyłącznie o usunięcie „konkurencji”, ale że był to jeden z kilku (dwóch lub więcej) celów podjętych przez nich działań. Zresztą wymowa drugiego z przytoczonych w apelacji fragmentów uzasadnienia wyroku („K. O. i T. D. nakazali M. B. zabrać z domu miotacz gazu i pałkę, ponieważ jadą do G. zrobić akcję Ł. D.”) nie jest również tak jednoznaczna w swej wymowie jak sugeruje apelujący.

Kwestia interpretowania przez K. O. pojęcia rozbój, jakkolwiek całkowicie obojętna nie jest, to jednak stanowi jeden z kilku elementów poddanych ocenie w związku z analizą charakteru i zakresu przestępczego porozumienia pomiędzy sprawcami. Niewątpliwie jednak i z tym związane ustalenia Sądu Okręgowego, potwierdzają słuszność ocen tego sądu poczynionych co do charakteru działań podjętych przez oskarżonych w ramach analizowanego zdarzenia.

Sąd I instancji w pełni zasadnie uznał, że zachowanie M. B. w trakcie przedmiotowego zdarzenia, nie sygnalizowało oznak ewentualnego zmuszania go czy wywierania presji przez współoskarżonych, aby w tych przestępstwach uczestniczył. Słusznie podkreślona została możliwość zaniechania przez niego w ogóle wyjazdu do G., czy też późniejsza postawa w trakcie zdarzenia, w której nie ujawniły się lęk, niepewność, wahanie, wprost przeciwnie – raczej dostrzegalne było duże zaangażowanie, zdecydowanie i aktywność - nie mniejsza aniżeli pozostałych oskarżonych. Wbrew wywodom apelującego, odpowiedzialności oskarżonego M. B. nie eliminuje też fakt, iż to nie on był inicjatorem przestępstwa popełnionego 08.11.2013 r. w G.

Nieprzekonujące są twierdzenia obrońcy odnośnie całkowitej niewiarygodności Ł. D. w zakresie doznanych przez niego obrażeń ciała. Wbrew sugestiom apelującego, ani z zeznań tego pokrzywdzonego, ani też T. P. i A. K., nie wynikają informacje świadczące o „zmasakrowaniu” i „całkowitym” zabandażowaniu głowy Ł. D.. Świadek T. P. na rozprawie w dniu 02.06.2016 r., niezależnie od podanych wówczas informacji, odnosząc się do zeznań z poprzednich etapów postępowania, oświadczyła, że wcześniej wszystko pamiętała lepiej, tak więc argumenty apelującego odwołujące się do „matactwa” tego świadka, nie mogły być uznane za przekonujące. Na uwadze trzeba też mieć fakt, że ustalenia faktyczne poczynione przez sąd meriti odnośnie obrażeń ciała doznanych przez Ł. D. bazują również na dowodach dokumentarnych w postaci karty informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 08.11.2013 r. (k. 16) oraz opinii sądowo-medycznej (k. 568), przy czym dokumenty te wskazują na doznanie przez pokrzywdzonego rany tłuczonej głowy i małżowiny usznej oraz oparzenia nabłonka rogówki z centralną erozją rogówki obu gałek

ocznych. Powyższe, nie pozostaje w kolizji z twierdzeniami Ł. D., iż uderzenie kastetem lokalizowało się w obrębie głowy, w okolicy ucha, przy czym trzeba zauważyć, iż pokrzywdzony wcale nie akcentował dużej siły uderzeń, a bez wątpienia takiej wymagałoby spowodowanie zmian kostnych, na które wskazuje obrońca, uznając je za konieczny skutek każdego przypadku posłużenia się kastetem. Wystąpienie krwawienia bezpośrednio po zadaniu ciosów jest o tyle prawdopodobne, że również ono nie musi iść w parze ze spowodowaniem głębokich urazów (na co wskazuje nawet tylko doświadczenie życiowe), a w tym przypadku znamienne jest, że nawet M. B. wspominał w swoich wyjaśnieniach o tym, iż po zdarzeniu, jeszcze będąc w G., T. D. obmywał kastet z krwi (k. 217-230 – podtrzymane w obu rozpoznaniach). Również T. D. mówił o wystąpieniu u pokrzywdzonego krwawienia na twarzy pod wpływem zadawanych ciosów (k. 93-97 – podtrzymane w obu rozpoznaniach), tyle że wykonawstwo tych ciosów przypisywał M. B.. Jeśli natomiast chodzi o użycie pistoletu hukowego, to posłużenie się nim przez M. B. jest niewątpliwe także w świetle wyjaśnień oskarżonych. Brak w pierwszych zeznaniach pokrzywdzonego wzmianki o jakichkolwiek śladach na ciele, jako skutkach użycia tego rodzaju broni, nie dowodzi jego kłamliwości, wbrew temu, co twierdzi obrońca. Zważyć bowiem trzeba na to, że stosunkowo nieznaczne krwaki, określane też przez pokrzywdzonego jako siniaki, uwidaczniają się na ogół dopiero po pewnym czasie, co dostatecznie wyjaśnia brak informacji na ten temat w pierwszych zeznaniach złożonych przez Ł. D. w dniu 08.11.2013 r., a więc tuż po zdarzeniu.

Przedstawione powyżej okoliczności przekonały o nietrafności zarzutów i uwag krytycznych podniesionych przez apelującego odnośnie ustaleń i ocen Sądu I instancji dotyczących czynu popełnionego m.in. przez M. B. na szkodę Ł. D., T. P. i A. K..

Na uwzględnienie nie zasługiwał również drugi z zarzutów tejże apelacji, wskazujący na niezasadność zaniechania przez Sąd Okręgowy zastosowania wobec M. B. przepisu art. 60 k.k., tj. dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary w zakresie drugiego z zarzucanych mu przestępstw.

W pierwszej kolejności należy jednak odnieść się do krytyki, jaką obrońca skierował wobec zeznań pokrzywdzonej A. S.. Podstawą oceny tego dowodu jako całkowicie niewiarygodnego, stały się dla apelującego racje natury moralnej. Z faktu, że A. S. zdecydowała się na zarobkowanie świadczeniem usług seksualnych i że z obawy przed ujawnieniem tej sytuacji swojemu mężowi, złożyła początkowo nieprawdziwe zeznania, zatajając faktyczne okoliczności utraty samochodu, obrońca wyprowadził wnioski o jej demoralizacji, wyrażając równocześnie pogląd, że osoba tego pokroju musi być oceniana jako niewiarygodna. Mając na uwadze wskazania płynące z doświadczenia życiowego oraz zasady logicznego rozumowania, stwierdzić trzeba, iż powyższy tok rozumowania obrońcy i wysnuty finalnie wniosek są chybione i rażą wręcz powierzchownością i nadmiernymi uproszczeniami. Podążając takim tokiem myślowym, trzeba byłoby stwierdzić, że zeznania każdej osoby trudniącej się prostytutką, z natury rzeczy, zawsze będą niewiarygodne. Byłoby to na gruncie procesowym niedopuszczalne, albowiem każdy dowód podlega ocenie zgodnej wymogami wynikającymi z przepisów karno-procesowych. Postrzegając zaś zeznania A. S. w takiej perspektywie, stwierdzić trzeba, że w oczywisty sposób niewiarygodne są jedynie jej pierwsze zeznania z dnia 07.11.2013 r. Zresztą odnośnie tych zeznań ona sama - i to jeszcze tego samego dnia - przyznała, że są fałszywe i wymyśliła je po to, aby nie ujawnić wobec męża faktycznego źródła jej zarobkowania. Sąd I instancji, mając na uwadze wszystkie wskazane wyżej fakty, zasadnie uznał, iż zeznania A. S. – za wyjątkiem tych pierwszych – zasługiwały na wiarę, podkreślając przy tym ich szczegółowość i konsekwencję. Za odrzuceniem stanowiska obrońcy dotyczącego tego dowodu, przemawia zatem nie tylko powierzchowność jego oceny, ale także fakt, że pokrzywdzona bardzo szybko zdecydowała się ujawnić prawdę, podając równocześnie szereg okoliczności, dla niej niekorzystnych, przedstawiających ją w negatywnym świetle, co z kolei świadczy o tym, że dokonana przez obrońcę ocena jej postawy w kategoriach moralnych, jest również przesadnie krytyczna.

Okoliczności wskazane w końcowym fragmencie uzasadnienia apelacji, w tym niewiedza M. B. przed zdarzeniem w dniu 06.11.2013 r. jakie czynności zleci mu do wykonania T. D., nieświadomość sposobu rozliczania się oraz istnienia wzajemnych animozji pomiędzy współoskarżonymi, brak korzyści majątkowej z tego przestępstwa oraz rzekoma nieświadomość konsekwencji prawnych i faktycznych podpisania przez pokrzywdzoną umowy kupna-sprzedaży jej samochodu – żadną miarą nie stanowią podstawy do zastosowania wobec tego oskarżonego nadzwyczajnego złagodzenia kary. Sąd I instancji dokonał właściwych ocen odnośnie sprawstwa i winy M. B. w zakresie tego czynu i w

związku z tym, zasługiwały one na pełną aprobatę. Podzielając stanowisko sądu meriti, zarówno w kwestii popełnienia przez oskarżonego przestępstwa na szkodę A. S., jak i odnośnie kary wymierzonej za ten czyn, sąd odwoławczy nie dostrzegł okoliczności, które przekonywałyby, że sytuacja M. B. stanowi szczególnie uzasadniony wypadek, w którym nawet najniższa kara przewidziana za to przestępstwo byłaby w przypadku tego oskarżonego karą niewspółmiernie surową.

Co do apelacji obrońcy K. O.:

Zastrzeżenia podniesione w apelacji w zakresie czynów opisanych w pkt. III i IV części dyspozytywnej wyroku, nie są trafne. Sąd I instancji prawidłowo bowiem ustalił i przyjął, iż czerpanie korzyści z nierządu uprawianego przez A. S. i E. M. dotyczyło nie tylko oskarżonego T. D., ale było udziałem także K. O.. Przyjęcie w tym zakresie konstrukcji współsprawstwa było ze wszech miar zasadne. Sąd Okręgowy, mając na uwadze zarówno zeznania wskazanych wyżej świadków, jak też wyjaśnienia oskarżonych, zasadnie stwierdził, że K. O. i T. D. nie tylko wspólnie prowadzili owo przestępcze „przedsięwzięcie”, ale też wspólnie na nim zarabiali. Świadczy o tym chociażby to, że określone czynności w stosunku do angażowanych kobiet podejmowali w zasadzie zgodnie z pewnym przyjętym schematem. W ramach tego K. O. zamieszczała ogłoszenia o poszukiwaniu kobiet do świadczenia usług seksualnych, następnie kontaktowała się z nimi, przeprowadzała rozmowy, przy czym również T. D. rozmowy takie przeprowadzał, instruując zgłaszające się kobiety o zasadach współpracy, w tym o sposobie rozliczania się z nim i K. O.. Sąd Okręgowy słusznie zaznaczył, że w okresie zajmowania się tym procederem, oskarżeni wspólnie mieszkali, prowadzili wspólne gospodarstwo domowe i wspólnie na tymże procederze zarabiali. Trafnie więc skonstatował, że w takim stanie rzeczy, dla bytu przestępstwa art. 204 § 2 k.k. pozostaje obojętny fakt, czy w znaczeniu fizycznym pieniędzmi dysponowała jedna z tych osób, czy obydwójce. Analogiczne znaczenie ma również ewentualne odpłatne świadczenie usług seksualnych także przez samą K. O., jako że indywidualne uzyskiwanie przez oskarżoną własnych dochodów, nie eliminowało możliwości równoczesnego korzystania przez nią ze środków finansowych pochodzących z nierządu uprawianego przez A. S. i E. M.. Ocen w tym względzie nie zmieniałby też fakt, jeśli w niektórych miesiącach czynsz za mieszkanie uiszczany byłby z pieniędzy zarobionych przez K. O.. Przyznanie się oskarżonej do popełnienia dwóch przestępstw wyczerpujących znamiona rozboju (w jednym przypadku - kwalifikowanej formy), negowanie zaś sprawstwa w zakresie czynów z art. 204 § 2 k.k. jawi się jako zrozumiałe i racjonalnie wytłumaczalne o tyle, że tylko za te ostatnie czyny przewidziany jest obligatoryjny przepadek korzyści (równowartości) osiągniętych z przestępstw, a dodać należy, że w kwotach, które z pewnością nie są symboliczne. Nie jest zatem tak, jak twierdzi obrońca, że faktu kwestionowania sprawstwa w zakresie czynów z art. 204 § 2 k.k. nie można racjonalnie wytłumaczyć w sytuacji równoczesnego przyznawania przez oskarżoną popełnienia przestępstw zagrożonych surowszymi karami pozbawienia wolności.

W zakresie ustalenia wysokości korzyści majątkowych uzyskanych z przestępstw przez każdego z oskarżonych, Sąd Okręgowy postąpił właściwie i zgodnie ze wskazaniem płynącym z wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19.11.2015 r., sygn. akt II AKa 185/15. Precyzyjne „wyliczenie” wysokości kwot zarobionych przez A. S. i E. M. nie było możliwe wobec braku dokładnych danych co do ilości „klientów” w konkretnych przedziałach czasu, stąd też przyjęcie określonych kwot – odpowiednio 6.000 zł i 5.000 zł, jako korzyści uzyskanych od wyżej wymienionych kobiet w ustalonych tu okolicznościach, było postąpieniem prawidłowym. Stosownie do tego, na co wskazał sąd odwoławczy wydający poprzednio wyrok kasacyjny, odwołując się do postanowienia Sądu Najwyższego z 30.11.2011 r. (I KZP 16/11, OSNKW 2011/12/107) – w przypadku trudności z dokładnym ustaleniem wartości udziałów w korzyści majątkowej osiągniętej przez poszczególnych współsprawców orzeka się przepadek tej korzyści lub jej równowartości w częściach równych. Tak właśnie uczynił Sąd Okręgowy w tej sprawie, zasądzając od K. O. i T. D. na podstawie art. 45 § 1 k.k. wskazane wyżej kwoty po połowie, tj. odpowiednio po 3.000 zł i 1250 zł (w przypadku pieniędzy pochodzących od A. S. sprawcy zawłaszczyli całość zarobionej przez niej kwoty, a w przypadku E. M. – zgodnie z ustaleniem – 50% jej zarobku, tj. 2.500 zł). Postąpienie takie wskazuje na wybór takiej wersji wysokości uzyskanych korzyści, które w świetle materiału dowodowego jawią się jako minimalne, a zatem możliwie najkorzystniejsze. Niezasadny jest zatem zarzut obrońcy dotyczący naruszenia zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.). W zakresie ustalenia osób, które czerpały korzyści z nierządu uprawianego przez nie wystąpiły takiej miary wątpliwości, których nie można było wyeliminować

przy wykorzystaniu instrumentów sądowej oceny dowodów, a zatem odnośnie tej kwestii nie zaktualizowała się potrzeba zastosowania wskazanej wyżej zasady.

Rację ma obrońca, że od 26.05.2014 r. przepis art. 204 k.k. obowiązuje w zmienionej postaci, przy czym ze względu na czas popełnienia czynów kwalifikowanych z tego przepisu w niniejszej sprawie, należyte uwzględnienie uregulowania zawartego w art. 4 § 1 k.k. sugerowałoby, mimo braku wyraźnego wskazania tej kwestii przez sąd meriti, że podstawą wymiaru kary za ciąg przestępstw z art. 204 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. był przepis art. 204 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25.05.2014 r.

Nieprzekonująca okazała się argumentacja obrońcy wskazująca na nadmierną surowość kar wymierzonych K. O. za czyny opisane w pkt. I i II części dyspozytywnej wyroku. Wbrew temu, co zawarł w swojej krytyce apelujący, Sąd Okręgowy dostrzegł i należyte wyważył okoliczności mające wpływ na wymiar kar orzeczonych za wskazane wyżej przestępstwa. Nie pominął też elementów o niewątpliwie pozytywnym wydźwięku, takich jak chociażby wcześniejsza niekaralność, pozytywna opinia środowiskowa, fakt, że oskarżona jest sprawcą młodocianym. Uwzględnił także trudną sytuację życiową oskarżonej, niełatwe dzieciństwo, żal deklarowany z powodu popełnionych przestępstw. Ważąc te wszystkie fakty, uwzględnił również stopień szkodliwości społecznej przypisanych jej czynów oraz stopień winy. W okolicznościach tej sprawy zasadnie stwierdził, że w stosunku do oskarżonej nie wystąpiły podstawy do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, słusznie akcentując, że przepis art. 54 § 1 k.k. nie stanowi samoistnej normy służącej określeniu wymiaru kary, a jedynie kierunkową wskazówkę, która nie może być stosowana w oderwaniu od ustawowych dyrektyw wymiaru kary wynikających z art. 53 § 1 k.k. Zauważyć też trzeba, że za pierwszy ze wskazanych wyżej czynów, Sąd Okręgowy wymierzając K. O. 3 lata pozbawienia wolności, orzekł karę odpowiadającą dolnej granicy ustawowego zagrożenia (przepis art. 280 § 2 k.k. przewiduje karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3), natomiast orzekając za drugie z tego rodzaju przestępstw, ale popełnione w typie podstawowym - karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, w niewielkim jedynie stopniu przekroczył dolną granicę ustawowego zagrożenia, wynoszącą 2 lata pozbawienia wolności, analogicznie też postąpił w przypadku rozboju przypisanego oskarżonej w pkt. VI części dyspozytywnej wyroku. Kształtując karę łączną za zbiegające się trzy przestępstwa jednostkowe i ciąg przestępstw, wymierzył K. O. karę łączną 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Argumentacja leżąca u podstaw określenia takiego wymiaru kary łącznej zasługiwała na aprobatę. Różnorodność popełnionych przestępstw, dostrzeżona przez Sąd Okręgowy, przemawiała w tym przypadku zdecydowanie przeciwko zastosowaniu zasady absorpcji.

Mając na uwadze młody wiek i brak przeszkód zdrowotnych do wykonywania pracy, a także wcześniejszy sposób życia oskarżonej, uznać należało za słuszne zasądzenie od niej na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, tj. wydatków w części jej dotyczącej oraz opłaty w kwocie 400 zł. Takie postąpienie Sądu Okręgowego zgodne jest z zasadą, iż każdy kto swoim zachowaniem spowodował prowadzenie postępowania karnego zakończonych skazaniem, winien ponieść związane z tym koszty. Nieskuteczne okazało się zatem odwołanie się obrońcy także i w tym zakresie, do trudnych warunków rodzinnych oskarżonej, w sytuacji, gdy już od wielu lat funkcjonuje ona samodzielnie, jakkolwiek bez wątpienia nie wybrała drogi życiowej wolnej od kontrowersji.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił także wysokość wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej K. O., co klarownie odzwierciedlił w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jednoznacznie też wskazał, dlaczego zasądzona kwota nie obejmuje kosztów dojazdu adwokata do sądu, sygnalizując potrzebę odpowiedniego określenia i udokumentowania przez obrońcę poniesionych wydatków. W tym zakresie zatem, nie zaktualizowała się podstawa do orzekania przez sąd odwoławczy, nadal bowiem właściwy do wydania rozstrzygnięcia odnośnie tej kwestii pozostaje Sąd Okręgowy, uprawniony do zasądzenia uzupełniających kosztów.

Co do apelacji obrońcy T. D.:

Zarzut tej apelacji, w świetle którego rażąco surowe są kary jednostkowe i kara łączna orzeczone wobec T. D., uznany został za chybiony. Analogicznie jak w przypadku K. O., Sąd Okręgowy także w stosunku do tego oskarżonego, uwzględnił odpowiednio społeczną szkodliwość przypisanych mu przestępstw oraz stopień winy, a ponadto okoliczności przemawiające na niekorzyść oskarżonego (w tym uprzednią karalność i popełnienie tych

przestępstw w okresie próby związanym z wcześniejszym skazaniem, w dodatku po upływie około 1 miesiąca od wydania wyroku) oraz okoliczności o wymowie pozytywnej. obrońca ponad rozsądną miarę eksponuje wpływ czasu – jego zdaniem znaczny – od popełnienia przestępstw, co miałyby przemawiać za niecelowością karania adekwatnego do ustalonych okoliczności i względów natury prewencyjnej. Sąd I instancji powyższą okoliczność – jak zaznaczył uwzględnił przy wymiarze kary. Nadmienić jednak trzeba, że wpływ ponad 3 lat od popełnienia przestępstw nie jest aż tak znacząco długi, aby niwelował w istotnej mierze potrzeby w zakresie społecznego oddziaływania kary oraz cele konieczne do zrealizowania w wymiarze prewencji indywidualnej. Tym bardziej zaś okoliczność taka, nie racjonalizuje samoistnie celowości orzekania kary znacząco łagodniejszej. Fakt, że oskarżony podjął w międzyczasie pracę, nie ma również w uwarunkowaniach tej sprawy decydującego wpływu na wymiar kary – ani jednostkowej, ani łącznej.

Charakter wyjaśnień oskarżonego, który dopiero w stadium jurysdykcyjnym w większym zakresie przyznał się do zarzucanych mu czynów (do końca negował sprawstwo w zakresie czynu opisanego w pkt. VI części dyspozytywnej wyroku (pkt. V części wstępnej)), jest również przez obronę nadmiernie eksponowany jako niezwykle pomocny w wyjaśnieniu sprawy. Także fakt, że T. D. nie ukrywał udziału M. B. w dokonanych przestępstwach, nie może mieć ważkiego przełożenia na wymiar kar, bowiem wskazując na jego osobę, jednocześnie obciążał go ponad miarę, zmierzając do umniejszenia swojej roli, a ponadto na udział M. B. wskazywała już w pierwszych swoich wyjaśnieniach (z tej samej daty tj. 10.11.2013 r.) również K. O..

Jeśli chodzi o eksponowanie przez Sąd Okręgowy negatywnego wydźwięku faktów, jakimi było popełnienie na szkodę A. S. i E. M. przestępstw rozbojów, to przyznać trzeba rację sądowi, że w realiach niniejszej sprawy, tego rodzaju zachowania posiadały dodatkowy bulwersujący rys, wynikający z tego, że nastąpiło wykorzystanie zaufania i naruszenie w sposób wręcz rażący granic tego, do jakiego stopnia obie kobiety – A. S. i E. M. udzieliły oskarżonemu przyzwolenia na wykorzystywanie się, akceptując dzielenie się z nim i K. O. pieniędzmi zarabianymi w tak niechlubny sposób. Zostały za sprawą tych rozbojów wykorzystane w zasadzie maksymalnie, stały się „łatwym łupem”, bowiem dostęp do samochodu każdej z nich oskarżeni mieli w zasięgu ręki, gdyż dokumenty i kluczyki pozostawiały w miejscu dla nich dostępnym. W tym sensie zatem, wskazanie przez Sąd Okręgowy na pewnego rodzaju perfidię działań T. D. (i K. O.) należało ocenić jako uprawnione i zasadne.

Nie budzi zastrzeżeń także wskazanie na wysoką wartość mienia, jakimi były samochody stanowiące przedmioty kradzieży w ramach dokonanych rozbojów. Nie są to wartości szczególnie duże, ale w realiach polskich odpowiadają równowartości kilku przeciętnych wynagrodzeń i z tego punktu widzenia można stanowisko Sądu Okręgowego uznać za godne zaakceptowania. Sąd nie przyjął w tym zakresie żadnej postaci kwalifikowanej, co jest zrozumiałe i dlatego stopniując wartość przedmiotu przestępstwa uprawniony był posłużyć się zwrotem z języka potocznego „stosunkowo wysoka”, w którym szczególnie istotny jest przysłówek stosunkowo.

Nieprzekonujący jest także argument obrońcy wskazujący na fakt, że skoro oskarżony stawiał się na wezwania w toku śledztwa i przestrzegał obowiązków związanych ze stosowanymi wobec niego środkami zapobiegawczymi, to znaczy, że już w toku postępowania dokonała się jego resocjalizacja. Jest to pogląd błędny i dalece powierzchowny, sugerujący wręcz niecelowość orzekania kary nawet za poważne przestępstwo, jeśli tylko sprawca wypełnia obowiązki związane z jego rolą procesową na określonym etapie postępowania karnego. Tego rodzaju podejście do kwestii karania, związanych z tym celów oraz kryteriów ocen dotyczących postępu procesu resocjalizacji, jest nie do przyjęcia.

Orzeczone karę łączną 6 lat pozbawienia wolności nie jest karą łagodną, ale trzeba mieć na uwadze fakt, że dotyczy ona trzech przestępstw rozboju, w tym jednego popełnionego w typie kwalifikowanym oraz ciągu przestępstw z art. 204 § 2 k.k. Wobec różnorodności przypisanych oskarżonemu czynów, zastosowanie zasady absorpcji nie było uzasadnione. Nie podzielając argumentacji zawartej w apelacji obrońcy oskarżonego T. D., Sąd odwoławczy nie stwierdził podstaw do jakiegokolwiek modyfikacji rozstrzygnięcia o karze – ani w zakresie kar jednostkowych, ani też w zakresie kary łącznej.

Przeprowadzona kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku nie wykazała także istnienia uzasadnionych podstaw do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania jej w jakimkolwiek zakresie Sądowi I instancji celem ponownego rozpoznania.

Nie znajdując podstaw do uwzględnienia wniesionych apelacji, Sąd Apelacyjny utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Podstawę prawną wydanego orzeczenia stanowi przepis art. 437 § 1 k.p.k.

Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze oparte zostało o przepisy art. 636 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. Mając na uwadze dotyczące oskarżonych T. D. i K. O. obciążenia finansowe wynikające z dotychczasowych rozstrzygnięć, Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonych od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

Na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze oraz § 17 ust. 2 pkt. 5 i § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03.10.2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. 2016.1714) zasądzono od Skarbu Państwa koszty nieopłaconej obrony z urzędu w postępowaniu odwoławczym na rzecz obrońcy oskarżonego T. D. – adw. M. M. w kwocie 738 zł z VAT oraz na rzecz obrońcy oskarżonej K. O. – adw. M. C. w kwocie 738 zł z VAT i dodatkowo – kwotę 186,14 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu na rozprawę odwoławczą.

.....

Małgorzata Jankowska Andrzej Olszewski Andrzej Wiśniewski